

Ride Out – Kid Ink, Tyga, Wale, YG, Rich Homie Quan

Znów jesteśmy pierwsi cwelu
Załatw se lepiej więcej podtlenku
My jesteśmy trasy postrachem
Widzę że parskasz na mnie chamie
Jeśli chcesz z nami tak pogrywać będziesz miał problem
Zapoznamy cię z zaświatów królem
Nigdy nie prowokuj nas
Ten skład nigdy nie jest sam
Już od zawsze
Jeździmy razem
Trzymaj się strefy swej
Uciekaj stąd,bo będzie zgon
Walczymy razem
Tak,za każdym razem
Hej widzę że nie jesteś stąd
Wiec wysłuchaj mnie bo popełnisz błąd
Na tej dzielni nowy zawitał król
Toretto i jego strażników mur
Jeden z nich to blondas z Walli
Któremu diabli Brian nadali
Jednak kitu na wyścigu nie odwali
Za co ekipa go bardzo chwali
Jest też przyjaciel/ brat łysego
Vince wołają na niego
Ciągle pakuje,ciągle w furach dłubie
I dziary na łapie każdemu pokazuje
Ale żeby nie było w stresu
Są też dwie panie dla moresu
Królowa Letty i Mija uuu
Kłaniaj się im nisko cwelu
Nigdy nie prowokuj nas
Ten skład nigdy nie jest sam
Już od zawsze
Jeździmy razem
Trzymaj się strefy swej

Uciekaj stąd,bo będzie zgon
Walczymy razem
Tak,za każdym razem
Po tej prezentacji pora zaznaczyć
Jak Toretto doszedł do władzy
Jego historia jest niezwykła
Uwierz jest ona całkiem prawdziwa
Furą swą,czarnym demonem
Wjechał do serc wszystkich ludzi
Nie tylko na torze zrobił wrażenie
Ale również otworzył swoje serce
Oddawał szacunek ścigantom
Mówił:oddaje hołd poległym graczom
Wspierał Vinca swego przyrodniego brata
Pokochał Briana swojego odwiecznego wroga
Miłością szczerą obdarzył letty
Dbał o swą siostrę Mije
Pokazał że za przyjaciół/rodzinę odda nawet swoje życie
Nigdy nie prowokuj nas
Ten skład nigdy nie jest sam
Już od zawsze
Jeździmy razem
Trzymaj się strefy swej
Uciekaj stąd,bo będzie zgon
Walczymy razem
Tak,za każdym razem
Toretto,jak na króla,przystało
Dba, o rodzinę, by nic im się nie stało
Czyhają, na niego, nikczemne łotry
Ślą,na niego,swych najlepszych ludzi
Rodzinę chcecie zranić jego?
Chcecie się posunąć do tego?
Debile, to jest Toretto
Zaraz połamie wam kito
Za broń chwyci i plan ten głupi wam z głowy wyleci
Bo z rodziną wspólnie was załatwi uu będziecie biedni



Słowa: brak danych



Muzyka: brak danych